

Sygn. akt I C 1003/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie, I Wydział Cywilny

w składzie :

**Przewodniczący: SSO Marek Syrek**

Protokolant: st. sekr. sądowy Beata Kapa

po rozpoznaniu w dniu 29 marca 2017 r. w Tarnowie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Klubu Sportowego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w K.

przeciwko (...) Klubowi Sportowemu (...) w T.

o ochronę dóbr osobistych

I. oddała powództwo;

II. zasądza od strony powodowej (...) Klubu Sportowego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w K. na rzecz strony pozwanej (...) Klubu Sportowego (...) w T. kwotę 5.897 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

**SSO Marek Syrek**

Sygn. akt: I C 1003/16

## UZASADNIENIE

**wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 29 marca 2017r.**

(...) Klub Sportowy (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w K. złożyła pozew, w którym wniosła o zobowiązanie strony pozwanej do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych strony powodowej poprzez publikację na koszt strony pozwanej oświadczenia o treści: „Przepraszamy (...)” SSA za naruszenie Jej dobrego imienia poprzez publikację oświadczenia z dnia 9 sierpnia 2016r. oraz późniejsze wypowiedzi zawarte w artykułach prasowych opublikowanych na stronach internetowych Dziennika (...) i Gazety (...), zawierające nierzetelne i nieprawdziwe twierdzenia sugerujące nieuczciwe i nieetyczne postępowanie (...) SSA w związku z transferem zawodnika B. K.”, na łamach dziennika Gazeta (...) – na pierwszej stronie dodatku/działu Sport oraz dziennika Gazeta (...) – na stronie poświęconej tematyce sportowej, zredagowanego czcionką Times New Roman, w kolorze czarnym o wielkości nie mniejszej niż 14 pkt, kursywą, całość na białym tle, w ramce o wymiarach nie mniejszych niż 160 mm x 60 mm w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia wyroku oraz na głównej stronie portali internetowych: (...) oraz (...) w oknie o wymiarach nie mniejszych niż 140mm x 50 mm w górnej części strony głównej, przez okres 72 godzin, tekstem koloru czarnego na polu koloru białego czcionką Times New Roman o wielkości umożliwiającej odczytanie informacji przeciętnemu czytelnikowi, jednakże nie mniejszej niż 12 pkt, z wyłuszczeniem nazwy strony powodowej oraz z wyłączeniem możliwości dodawania komentarzy, w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie. Ponadto powódka wniosła do upoważnienia jej do opublikowania tekstu przeprosin w powyższym brzmieniu na koszt strony pozwanej, w przypadku gdyby strona pozwana nie uczyniła tego oraz o zobowiązanie strony pozwanej do

usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych strony powodowej poprzez rozesłanie przeprosin o treści wskazanej do wszystkich podmiotów, do których oświadczenie z dnia 9 sierpnia 2016r. zostało rozesłane lub którym przedstawiciele strony pozwanej udzielili wywiadu w tym zakresie. Ponadto powódka domagała się zasądzenia na swoją rzecz zadośćuczynienia w wysokości 10.000 zł oraz zasądzenia od strony pozwanej na cel społeczny tj. Fundację (...) kwoty 20.000 zł.

Powódka wskazała, że potrzeba ochrony dóbr osobistych wynika z faktu, że w dniu 9 sierpnia 2016r. Zarząd strony pozwanej w osobie Prezesa W. U. na specjalnie zwołanej konferencji prasowej upublicznił kierowane pod adresem strony powodowej oświadczenie zawierające twierdzenia, które miały się z prawdą oraz naruszały dobre imię strony powodowej, pomawiając ją o nieuczciwe postępowanie. Oświadczenie to zostało następnie przekazane przedstawicielom mediów. W oświadczeniu tym strona pozwana zarzuciła stronie powodowej nieetyczne postępowanie polegające na uchylaniu się od realizacji zobowiązań kontraktowych, jak również brak elementarnej przyzwoitości i prowadzenie krótkowzrocznej polityki, co naruszyło dobre imię powódki oraz spowodowało utratę zaufania niezbędnego w prowadzeniu działalności. Treść tego oświadczenia ukazała się na licznych portalach internetowych. Dalej powód stwierdził, że jego zachowanie nie dało podstaw do stawiania mu zarzutów w postaci braku „zwykłej ludzkiej przyzwoitości”, prowadzenia „krótkowzrocznej polityki unikania kontaktu”, czy „kombinowania przy transferze”, co w konsekwencji prowadzi do wniosku, że sugestie pozwanej prowadziły wyłącznie do zdyskredytowania i poniżenia strony powodowej w opinii publicznej. Ponadto powód wskazał, że strona pozwana ujawniła w powołanym oświadczeniu tajemnicę negocjacji, a ponadto przedstawiła nieprawdziwe stanowisko co do twierdzeń i oferty złożonej jej przez przedstawicieli strony powodowej. Dodatkowo powódka poniosła, że wszystkie oświadczenia strony pozwanej były formułowane w oparciu o niesprawdzone doniesienia prasowe, dotyczące transferu zawodnika B. K. z (...) SSA do (...).

Kolejno, zdaniem strony powodowej, pozwana dopuściła się naruszenia dobra osobistego w postaci przede wszystkim dobrego imienia (dobra sława) oraz renomy strony powodowej. Powódka wskazała również, że zarzucenie jej niewłaściwego postępowania w działalności zawodowej niewątpliwie naraziło ją na utratę zaufania niezbędnego do właściwego wykonywania funkcji zawodowych, podważając jej wiarygodność oraz renomę, co w konsekwencji musiało doprowadzić do naruszenia tych dóbr, a przede wszystkim dobrego imienia.

Powódka stwierdziła również, że bezprawność działania strony pozwanej jest oczywista, a jej działanie należy kwalifikować jako umyślne.

Pozwany (...) Klub Sportowy (...) w T. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego.

Na wstępie strona pozwana zarzuciła niewykonalność niektórych żądań pozwu, związaną z nieprawidłowym ich sformułowaniem przez powódkę, co wynika z nieprawidłowego określenia wielkości ogłoszeń, zarówno w Gazecie (...) jak i w Gazecie (...), które nie przewidują takiego formatu ogłoszeń jak domaga się tego powódka. Wskazała, że na stronach internetowych nie ma możliwości opublikowania ogłoszeń o wielkości 140 x 50 mm bez doprecyzowania chociażby formatu ekranu, rodzaju przeglądarki oraz rozdzielczości ekranu, co powoduje, że ogłoszenia internetowe winny być opisane w pikselach.

Następnie pozwana przyznała, że w dniu 19 lipca 2016r. miało miejsce spotkanie przedstawicieli pozwanego z przedstawicielami powódki oraz że w dniu 9 sierpnia 2016r. zostało wydane oświadczenie na konferencji prasowej. Przyznała ponadto fakt, że powódka zapłaciła pozwanej kwotę 203.252,03 Euro netto, która to płatność nastąpiła na podstawie faktur VAT nr (...) z dnia 22 września 2016r., zaś wpływ środków nastąpił w dniu 6 października 2016r. Pozwana nie zakwestionowała również faktu, że w mediach opisywano sprawę rozliczenia transferu zawodnika B. K. z (...) do (...).

Z kolei zaprzeczeniu przez pozwanego podlegały okoliczności i treść opisywanych w pozwie rozmów, jakie miały miejsce na spotkaniu stron w dniu 19 lipca 2016r., w tym twierdzenia, jakoby strona pozwana ujawniła opinii publicznej w sposób nieodpowiadający prawdzie przebieg negocjacji z dnia 19 lipca 2016r.. Ponadto zaprzeczono

wszelkim sformułowanym w pozwie supozycjom co do intencji (...) związanych z oświadczeniem z dnia 9 sierpnia 2016r. oraz konferencją prasową z tego dnia. Ponadto pozwany zaprzeczył, aby rozmowy jakie strony toczyły między sobą miały formę „negocjacji” handlowych, a szczególnie negocjacji objętych tajemnicą handlową.

Pozwana następnie opisała przebieg zdarzeń związany z wydaniem w dniu 9 sierpnia 2016r. oświadczenia. Zakwestionowała zasadność żądań pozwu w całości, podnosząc, że podejmowane działania nie były bezprawne, równocześnie zaprzeczając, jakoby w sprawie występowała którakolwiek z przesłanek deliktowych, a to wina po stronie pozwanego, szkoda lub krzywda po stronie powódki, bądź związek przyczynowy. Strona pozwana stanowczo zaprzeczyła, jakoby zawarte przez nią w oświadczeniu z dnia 9 sierpnia 2016r. bądź wypowiedziane na konferencji prasowej informacje były nieprawdziwe. Podniosła, że szczegółowo opisana przez nią sekwencja zdarzeń jakie nastąpiły w relacjach pomiędzy stronami w okresie od lipca do września 2016r. wskazuje wyraźnie na co najmniej dwuznaczną postawę (...) wobec rozliczeń z (...), jeśli nie na zamiarze opóźnienia rozliczenia transferu B. K..

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew złożyła też powództwo wzajemne, które zostało zarządzeniem z dnia 17 lutego 2017r. wyłączone do odrębnego rozpoznania.

### ***Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.***

W dniu 27 sierpnia 2012r. doszło pomiędzy klubami (...) SSA i (...) do podpisania umowy, której przedmiotem był transfer definitywny zawodnika piłki nożnej B. K. z klubu (...) do drużyny (...). W § 4 ust. 3 umowy transferu definitywnego strony uzgodniły, że w przypadku zawarcia przez (...) umowy odpłatnego transferu definitywnego zawodnika B. K. do innego klubu sportowego (...) będzie zobowiązana do zapłaty na rzecz Klubu (...) jednorazowego wynagrodzenia w kwocie stanowiącej równowartość 10% sumy takiego odpłatnego transferu definitywnego zawodnika. Celem uniknięcia wątpliwości strony zgodnie postanowiły, że w przypadku czasowego transferu zawodnika do innego klubu sportowego klubowi (...) nie będzie przysługiwało żadne wynagrodzenie.

Dowód: umowa z 27.08.2012 r. – k. 147

W czasie turnieju UEFA EURO 2016 we Francji B. K. występował w barwach narodowych Polski i wykazał się znakomitą formą. W związku z występami tego zawodnika w polskiej kadrze w mediach pojawiały się liczne pogłoski o możliwym transferze tego zawodnika do uznanego zachodnioeuropejskiego klubu piłkarskiego.

W lipcu 2016r. przedstawiciele (...) w osobach wiceprezesa zarządu – J. T. oraz T. B. (1) zaproponowali stronie pozwanej spotkanie. Spotkanie to odbyło się w dniu 19 lipca 2016r. w siedzibie (...). Uczestniczyli w nim ze strony (...) prezes zarządu – W. U., członek komisji rewizyjnej – K. Z., członek rady nadzorczej – T. B. (2) oraz członek stowarzyszenia (...) – K. K.. Na spotkaniu przedstawiciele (...) SSA stwierdzili, że zawodnik B. K. jest w słabszej formie i że klub nie otrzymał żadnej oferty na transfer tego zawodnika. Dalej, w związku z tym, że według przedstawicieli (...) B. K. jest w słabej formie, zaproponowali oni zmianę umowy transferu definitywnego z 27.08.2012 r. w ten sposób, że w przypadku transferu tego zawodnika strona pozwana zamiast 10% kwoty należności otrzymanej przez stronę powodową otrzymałaby z góry ustaloną kwotę pieniężną. Ze strony przedstawicieli pozwanej padła propozycja wynagrodzenia w kwocie 2.000.000,00 zł. Przedstawiciele powódki uznali wówczas, że od tej kwoty trzeba odciąć jedno zero i propozycja będzie do zaakceptowania. Ponadto przedstawiciele powódki w toku rozmowy kilkakrotnie oświadczyli, że w przypadku odmowy zawarcia aneksu do umowy istnieje możliwość transferu zawodnika do innego klubu polskiego np. za kwotę 500.000 zł, co sprawi, że kwota należna stronie pozwanej będzie relatywnie niska, a interesy strony powodowej zostaną zabezpieczone w inny sposób, np. przez ustalenie stosunkowo wysokiego wynagrodzenia w przypadku dalszego transferu zawodnika.

Na przełomie lipca i sierpnia pozwana dowiedziała się z mediów, że B. K. ma zostać transferowany do angielskiego klubu (...). Z prasy uzyskała również informacje o możliwej kwocie transferu. Pozwana postanowiła wówczas nawiązać kontakt z powódką celem ustalenia kwoty należnej stronie pozwanej. W dniu 27 lipca 2016r. pełnomocnik pozwanej skierował do Zarządu powódki informację o udzielonym mu pełnomocnictwie z prośbą o informowanie o okolicznościach faktycznych rozliczenia umowy transferowej. Próby podejmowano zarówno drogą telefoniczną,

mailową jak i pisemną, ale nie przyniosły one żadnych rezultatów, przedstawicielowi pozwanej nie udało się porozumieć z zarządem powódki.

W dniu 3 sierpnia 2016r. B. K. wystąpił w meczu (...) z (...), które to wydarzenie potwierdziło przypuszczenia pozwanej, że zawodnik został sprzedany do tego klubu, o czym do tego dnia pozwana posiadała wiedzę pochodzącą jedynie z doniesień medialnych.

W dniu 4 sierpnia 2016r. pozwana podjęła kolejną próbę skontaktowania się z przedstawicielami powódki, na którą nie uzyskała żadnej odpowiedzi.

W związku z niemożnością skontaktowania się z powódką, pozwana zaniepokojona brakiem reakcji ze strony powódki postanowiła zwołać konferencję prasową, której celem było spowodowanie reakcji ze strony powódki.

Konferencja prasowa została zwołana na dzień 9 sierpnia 2016r. Podczas konferencji odczytane zostało Oświadczenie Zarządu (...) Klubu Sportowego (...), w którym odniesiono się do zapisów Umowy Transferu Definitywnego z sierpnia 2012r. oraz spotkania z dnia 19 lipca 2016r., na którym jak wskazano w oświadczeniu pozwana „w zamian za rezygnację z 10% z kwoty następnego transferu B. K. miała niezwłocznie otrzymać kwotę 200.000 zł”. Podano również, że na spotkaniu przedstawiciele powódki twierdzili, że zawodnik B. K. jest w złej formie fizycznej i że mogą spowodować jego sprzedaż do innego klubu krajowego za kwotę nie przekraczającą 500.000 zł, co spowoduje, że pozwana otrzyma jedynie kwotę 50.000 zł. Ponadto w oświadczeniu wskazano, że kwota transferu B. K. do klubu mistrza (...) – (...) nie została ujawniona pozwanej i jedynie z doniesień prasowych uzyskała ona informacje ile mogła wynosić. Treść pisemnego oświadczenia pozwanej została również udostępniona mediom.

Dowód: oświadczenie zarządu (...) z dnia 9.08.2016r. (karta 45-47), wydruk z portalu internetowego (...) (karta 54-56), nagrania na płytach DVD (karta 49, 129, 224), pismo z dnia 27.07.2016 wraz z dowodem nadania (karta 149-150), Umowa Transferu Definitywnego (karta 147), zeznania świadków: K. Z. (karta 195-197 i nagranie), K. K. (karta 197 – 198 i nagranie), T. B. (2) (karta 198 – 200 i nagranie), przesłuchanie stron (karta 233-236 i nagranie), zeznania świadka: E. S. (karta 195 i nagranie), T. B. (1) (karta 192v i nagranie), D. G. (karta 194-195 i nagranie), przesłuchanie stron (karta 233-236 i nagranie)

Po konferencji prasowej do pierwszego kontaktu pomiędzy stronami doszło w dniu 11 sierpnia 2016r. ze strony powódki, która poinformowała pozwaną, że nie otrzymała jeszcze od (...) należnej jej kwoty transferowej z tytułu transferu definitywnego zawodnika B. K. i po jej otrzymaniu (...) SSA niezwłocznie skontaktuje się z pozwaną celem omówienia szczegółów rozliczeń.

Dowód: pismo powódki z dnia 11.08.2016r. (karta 158),

W dniu 22.09.2016r. (...) wystawiła fakturę Vat na kwotę 250.000 Euro z tytułu wynagrodzenia za transfer zawodnika B. K. do (...). Wpłata na rzecz pozwanej powyższej kwoty została dokonana w październiku 2016r.

Dowód: pismo z dnia 20.09.2016r. (karta 171), zeznania świadka R. K. (karta 232 i nagranie), przesłuchanie stron (karta 233-236 i nagranie)

Konferencja prasowa miała szeroki wydźwięk medialny. W mediach społecznościowych pojawiły się negatywne opinie na temat działań powódki związanych z odmową zapłaty na rzecz pozwanej należnej jej na podstawie umowy kwoty 10% z transferu B. K. do (...). Do powódki zwracali się między innymi przedstawiciele stowarzyszeń kibiców o honorowanie uregulowań umownych. Komentarze w mediach po konferencji prasowej w dniu 9 sierpnia 2016r. były dla (...) SSA nieprzychylnie, wskazywano, że powódka chce oszukać pozwaną i nie chce jej wypłacić należnego jej ekwiwalentu finansowego.

Dowód: wydruki doniesień medialnych (karta 50-127, 225), List otwarty (karta 165-170), przesłuchanie stron (karta 233-236 i nagranie)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zaferowany przez strony materiał dowodowy w postaci dokumentów prywatnych oraz dowodu w postaci płyt z nagraniem zapisem dźwiękowym, zeznań świadków D. G., T. B. (1), K. Z., T. B. (2), K. K., E. S. oraz R. K., a także przesłuchania stron.

Zgromadzone w sprawie dokumenty Sąd uznał za wiarygodne i autentyczne. Treść i forma tych dokumentów nie budziły zastrzeżeń i wątpliwości stron postępowania, nie ujawniły się też takie okoliczności, które należałoby brać pod uwagę z urzędu, a które podważyłyby wiarygodność tej kategorii dowodów.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków K. Z., K. K., T. B. (2) oraz R. K. i E. S., przy czym ostatni z wymienionych nie posiadali istotnych informacji w przedmiotowej sprawie, potwierdzając jedynie próby skontaktowania się przez pełnomocnika pozwanej z zarządem powódki, do jakich dochodziło przed dniem 9 sierpnia 2016r. (świadek E. S.), co potwierdzają też wydruki z korespondencji kierowanej przez pozwaną, a załączone do akt sprawy. Z kolei świadek R. K. potwierdził, że umowa transferu B. K. do (...) została zawarta w dniu 1 sierpnia 2016r. oraz że (...) Związek Piłki Nożnej nie dysponuje pełną wersją umowy zawartej pomiędzy (...) SSA a (...). Zeznania tych świadków znalazły potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zalegającym w aktach sprawy, szczególnie w wydrukach korespondencji kierowanej przez pozwaną do powódki. Z kolei zeznania świadków K. Z., K. K. oraz T. B. (2) dotyczyły przebiegu spotkania z dnia 19 lipca 2016r. oraz późniejszych działań podejmowanych przez strony i były logiczne, spójne oraz wzajemnie korespondujące zarówno ze sobą, jak i z pozostałym materiałem dowodowym w postaci wydruków korespondencji prowadzonej przez strony. Ponadto zeznania te są również zbieżne z przedstawionymi nagraniami dźwiękowymi, z których jedno dotyczy nagrania przebiegu spotkania z dnia 19 lipca 2016r.

W tym miejscu zauważyć należy, iż pomimo uzyskania tego dowodu w sposób budzący wątpliwości Sądu co do zgodności z zasadami współzycia społecznego, to jednakże dowód z nagrań rozmów, który został dokonany bez wiedzy osób nagranych, może zostać uznany za dowód w sprawie cywilnej, jeżeli nie została zaprzeczona jego autentyczność. Dowód ten może służyć przede wszystkim do oceny postawy strony procesu i jej zachowania (patrz: wyrok SN z dnia 25.04.2003r., sygn. akt: IV CKN 94/01). Sąd Okręgowy przychylił się do powyższego stanowiska i wskazuje, że dowód z nagrań rozmów stron na płytach CD został potraktowany jako uzupełniający materiał dowodowy, z uwagi na fakt, iż żadna ze stron nie zakwestionowała jego autentyczności, a dodatkowo jego treść potwierdza depozycje świadków zawnioskowanych przez stronę pozwaną.

Sąd mając na uwadze powyższe dowody, uznał zatem wskazane zeznania świadków za wiarygodne w całości.

Zeznania świadków T. B. (1), D. G. zostały jedynie częściowo uznane za wiarygodne, w zakresie faktów, jakie pomiędzy stronami nie były sporne, a mianowicie odbycia spotkania w dniu 19 lipca 2016r., którego przedmiotem była chęć złożenia pozwanej oferty za wykup zawodnika B. K..

Po pierwsze Sąd nie dał wiary tym świadkom w zakresie stwierdzenia, że w dniu spotkania przedstawiciele pozwanej nie mieli świadomości o realnej możliwości przejścia tego zawodnika do renomowanego klubu i przynajmniej o przybliżonej kwocie wynagrodzenia za transfer zawodnika. W ocenie Sądu bowiem tego typu kontrakty, dotyczące sprzedaży zawodników do uznanych klubów sportowych są poprzedzone długotrwałymi negocjacjami dotyczącymi treści kontraktu oraz ceny, jaka ma być za zawodnika zapłacona. Zresztą okoliczność dobrej formy zawodnika B. K. i dużego zainteresowania jego transferem do zagranicznych klubów był faktem notoryjnym. Tym samym nie można zaakceptować stanowiska, że umowę udało się sfinalizować zaledwie w niespełna dwa tygodnie po wpłynięciu niespodziewanej propozycji. W świetle zasad doświadczenia życiowego jest bardzo mało prawdopodobne, że po upływie ponad 4 lat od podpisania umowy transferowej B. K. do (...) SSA, przedstawiciele powódki nagle i bez żadnej uchwytnej przyczyny podjęli próbę zamiany tej umowy. Jest to nie tylko niewiarygodne, ale również nielogiczne. Powstaje pytanie dlaczego bowiem nagle powódka nie wiedząc, czy i za ile dokona transferu zawodnika, chciałaby regulować zobowiązania wobec strony pozwanej w ściśle określonej kwocie. Wyjaśnienie tej kwestii jest tylko jedno – strona powodowa w chwili spotkania miała wiedzę o realnej możliwości przejścia zawodnika do innego klubu oraz – przynajmniej w przybliżeniu – o kwotach wynagrodzenia, jakie wchodzi w grę w takim przypadku.

Przesłuchani za stronę powodową J. T. oraz za stronę pozwaną W. U. potwierdzili wersje zdarzeń uprzednio prezentowane przez powołanych przez każdą ze stron świadków, stąd nie powielając już argumentacji przedstawionej w zakresie oceny zeznań poszczególnych świadków wskazać trzeba, że zeznania W. U. są w pełni wiarygodne, jako spójne, logiczne i konsekwentne, znajdujące potwierdzenie w zeznaniach świadków i treści nagrania. Z kolei depozycje J. T., który występował za stronę pozwaną, nie mogą zostać obdarzone tym samym walorem z racji ich sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym, szczególnie z dowodem w postaci nagrania rozmów, jakie miały miejsce na spotkaniu w dniu 19 lipca 2016r.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje.**

W niniejszym postępowaniu strona powodowa domaga się ochrony dóbr osobistych w postaci dobrego imienia oraz prywatności.

Nie budzi wątpliwości kwestia, że powyższe dobra osobiste podlegają ochronie prawnej i że tego rodzaju ochrona przysługuje również osobie prawnej. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że w sprawie niniejszej mamy do czynienia ze stronami będącymi osobami prawnymi prowadzącymi działalność w sferze cieszącej się dużym zainteresowaniem opinii publicznej. Sport to część kultury fizycznej (art. 2 ust. 2 ustawy z 25 czerwca 2010 r. o sporcie), a więc sfery życia publicznego o doniosłym znaczeniu społecznym. Z tego względu podmioty prowadzące działalność sportową muszą liczyć się ze zwiększonym zainteresowaniem mediów, opinii publicznej, a także z krytyką podejmowanych działań. Podobnie jak w przypadku osób fizycznych prowadzących działalność publiczną muszą tolerować w wyższym stopniu ocenę (także negatywną) swoich decyzji.

Zgodnie z art. 24 § 1 kc ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Przepis powyższy statuuje domniemanie bezprawności naruszenia dóbr osobistych. Powszechnie przyjmuje się, że okolicznościami wyłączającymi bezprawność są: zgoda uprawnionego, działanie na podstawie przepisu prawa lub w wykonaniu prawa podmiotowego, a także działanie w obronie uzasadnionego interesu społecznego lub prywatnego (w przypadku tej ostatniej przesłanki w doktrynie prezentowane jest również stanowisko przeciwnie). W orzecznictwie sądowym za dominujący jednak należy uznać pogląd o istnieniu w systemie prawnym kontratypano działania w obronie uzasadnionego interesu. Tytułem przykładu z najnowszego orzecznictwa wskazać należy chociażby wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 24 czerwca 2016 r. – VI ACa 749/15, w którym sąd ten stwierdził, że „wykazanie przez pozwanego braku bezprawności działania poprzez dowiedzenie, że działał w obronie uzasadnionego interesu, przesądza o braku jego odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych powoda”.

Punktem wyjścia do dalszych rozważań musi być jednak stwierdzenie, że strona pozwana swoim działaniem naruszyła dobro osobiste powoda w postaci dobrego imienia rozpowszechniając w dniu 9 sierpnia 2016 r. oświadczenie o treści stawiającej powoda w złym świetle. Zawarte tam sformułowania o obserwacji poczynań strony pozwanej „z troską i niepokojem”, opis przebiegu spotkania z dnia 19 lipca 2016 r., wskazanie rażącej dysproporcji kwot oczekiwanych przez stronę pozwaną i kwoty oferowanej przez powoda z jednoczesnym dostarczeniem argumentów o prawidłowości obliczeń poczynionych przez stronę pozwaną, postawienie zarzutu unikania kontaktu, wskazanie na „istnienie bolesnego rozdźwięku pomiędzy sferą deklaracji a sferą czynów”, wezwanie do zakończenia „krótkowzrocznej polityki unikania kontaktu” przy odwołaniu się do zasad „pacta sunt servanda oraz zwykłej ludzkiej przyzwoitości” niewątpliwie godzi w dobre imię strony powodowej poprzez wskazanie, że jej zachowanie stwarza wrażenie prób uniknięcia realizacji obowiązków wynikających z uprzednio zawartej umowy.

Nie można jednakże nie zwrócić uwagi, że w powyższym oświadczeniu nie zawarto żadnych informacji, które należałoby uznać za niezgodne z prawdą. Fakty przedstawione w oświadczeniu są prawdziwe i zostały wykazane w toku

niniejszego postępowania. Oczywiście oprócz wskazania faktów, oświadczenie zawiera również subiektywne oceny o negatywnym wydźwięku (np. „bolesny rozdzwitek”, „krótkowzroczna polityka”), ale nie podlegają one weryfikacji w kategoriach prawdy i fałszu.

Okoliczność, iż w kwestionowanym oświadczeniu nie pojawiło się stwierdzenie o faktach niezgodnych z rzeczywistością jest kluczowa dla oceny bezprawności działania strony pozwanej.

Zgodzić należy się również ze stroną powodową, że także publikacja prawdziwych informacji może stanowić czyn naruszający dobra osobiste osoby fizycznej lub prawnej. W ocenie Sądu jednakże, w analizowanym przypadku działanie strony pozwanej powinno zostać zakwalifikowane jako podjęte w obronie własnego, ale także społecznego uzasadnionego interesu, a tym samym nie miało ono charakteru bezprawnego.

Powołać w tym miejscu trzeba wyrok Sądu Najwyższego z 18 marca 2005 r. – II CK 564/04, w którym Sąd ten stwierdził, że nie jest bezprawne, w rozumieniu art. 24 k.c., działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli stanowi wykonanie prawa do krytyki i informacji, podjęte zostało w obronie uzasadnionego interesu społecznego, zawiera fakty prawdziwe a wyrażona opinia ma podstawę w tych faktach i nie zawiera określeń obraźliwych ani wykraczających poza cel, jaki wypowiedź realizuje. W ocenie Sądu pogląd tego rodzaju zasługuje na pełną akceptację.

Działania strony pozwanej muszą być uznane za usprawiedliwione, gdyż stanowiły adekwatną reakcję na naganne postępowanie strony powodowej i zmierzały jedynie do skłonienia strony powodowej do wywiązania się z przyjętych przed laty na siebie obowiązków.

Już sama propozycja zmiany umowy transferowej z 2012 r. złożona w dniu 19 lipca 2016 r. musi być oceniona negatywnie z etycznego punktu widzenia. Relacje biznesowe powinny mieć na celu wypracowanie rozwiązań korzystnych dla obu stron. Tymczasem strona powodowa złożyła propozycję, która de facto miała na celu pozbawienie strony pozwanej części środków finansowych należnych jej na mocy umowy z 2012 r. Jak już wyżej wspomniano przyjąć należy, że w dniu 19 lipca 2016 r. (2 tygodnie przed meczem rozegranym przez zawodnika w barwach nowego klubu) strona powodowa musiała mieć wiedzę przynajmniej o przybliżonej kwocie, jaką może otrzymać od klubu przejmującego zawodnika. W innym przypadku nieracjonalnym byłoby, aby proponowała stronie pozwanej zmianę umowy (tzw. „wykup procentów”). Powstaje bowiem pytanie, w jakim celu propozycja taka miałaby zostać złożona. Jedynym racjonalnym wyjaśnieniem jest przyjęcie, że strona powodowa miała świadomość, że w grę wchodzi bardzo znaczące kwoty i zaproponowała zmianę umowy, aby swoje obciążenie finansowe z tego tytułu zmniejszyć z ewidentnym pokrzywdzeniem strony pozwanej. Tego rodzaju działanie trudno usprawiedliwić.

Co jednak najbardziej istotne działanie strony powodowej nie ograniczyło się złożenia tego rodzaju propozycji. Przedstawiciele strony powodowej w trakcie spotkania podjęli dodatkowo działania mające znamiona szantażu. Kilkakrotnie bowiem wskazywali, że B. K. może przejść do innego polskiego klubu za kwotę relatywnie niewielką, co sprawi, że wynagrodzenie należne stronie pozwanej będzie bardzo niskie, a zawodnik ostatecznie i tak trafi do innego klubu przy zagwarantowaniu stronie powodowej odpowiedniego wynagrodzenia. Tego rodzaju działanie zasługuje na szczególnie negatywną ocenę. Co istotne, strona pozwana nie dysponowała żadnymi środkami, które przed takim rozwiązaniem mogłyby ją ochronić. Umowa transferowa z 2012 roku nie zawierała żadnych instrumentów uniemożliwiających tego rodzaju obejście jej postanowień.

Uznać trzeba więc, że przedstawiciele strony pozwanej mogli liczyć się realnie ze spełnieniem tego rodzaju zapowiedzi, szczególnie że pomiędzy 19 lipca a 9 sierpnia 2016 r. nie otrzymali od strony powodowej żadnych informacji na temat transferu B. K.. Tymczasem wszystkie instrumenty były w ręku strony powodowej. To strona powodowa wiedziała, na jakim etapie są rozmowy, wiedziała jaką umowę i kiedy zawarła z klubem zagranicznym. Strona pozwana nie miała przy tym żadnych informacji. Nie wiedziała, czy zawarta przez (...) umowa ma charakter umowy transferu definitywnego (a tylko w takim przypadku (...) należałoby się wynagrodzenie), nie wiedziała również, czy umowa została zawarta bezpośrednio pomiędzy (...) a (...), czy też pojawił się „pośrednik” w postaci innego klubu polskiego. Lojalne postępowanie wobec klubu (...), z którym stroną powodową łączyła umowa z 2012 r. powinno polegać na niezwłocznym przesłaniu informacji o zawarciu umowy, o ewentualnych warunkach udostępnienia tzw. „danych

wrażliwych”, jeśli w ocenie powoda takie w umowie występowały i zaproszeniu do rozmów o szczegółach wiążących się z realizacją umowy.

Sama wypowiedź medialna prezesa zarządu strony powodowej, iż klub zamierza się wywiązać z umowy nie może być miarodajna dla oceny sytuacji. Przedstawiciele strony pozwanej nie otrzymali od powoda do dnia konferencji prasowej żadnej oficjalnej informacji, mimo że kilka dni wcześniej B. K. wziął udział w meczu w barwach (...), co jednoznacznie wskazywało, że umowa transferowa została uprzednio zawarta.

Zorganizowanie konferencji prasowej i publikacja oświadczenia była więc usprawiedliwioną reakcją na postawę powoda. Były to formy nacisku dopuszczalne w demokratycznym społeczeństwie. Publiczne wezwanie do wypełnienia obowiązków w formie oświadczeń czy też listów otwartych nie jest we współczesnych społeczeństwach działaniem wyjątkowym.

Musi być ocenione jako działanie dopuszczalne, gdyż miało na celu nie tylko ochronę interesu własnego (choć oczywiście aspekt ten był dominujący), ale także interesu publicznego. Jak już wyżej wskazano sport, a szczególnie piłka nożna, jest częścią życia społecznego, cieszy się bardzo poważnym zainteresowaniem dużych grup społecznych. Działalność sportowa ma też bardzo poważny wpływ na proces wychowania młodzieży i kształtowania jej postaw. Z tego względu etyczne postępowanie osób mających realny wpływ na kształtowanie tej sfery życia publicznego jest niezwykle istotne. Działacze sportowi, trenerzy, to osoby cieszące się znacznym autorytetem wśród młodych ludzi interesujących się sportem lub uprawiających sport.

Dotrzymywanie umów, powstrzymywanie się od działań mających na celu pokrzywdzenie kontrahenta, lojalna współpraca, to ważne wartości w życiu społecznym. Działania zmierzające do ochrony tych wartości, nawet jeśli służą przede wszystkim zabezpieczeniu własnych interesów, zasługują na aprobatę.

Zaniechanie użycia w oświadczeniu informacji nieprawdziwych, określeń obraźliwych, podjęcie działania w celu ochrony usprawiedliwionego interesu własnego i społecznego sprawia, że opisane w pozwie działanie strony pozwanej skutkujące naruszeniem dobrego imienia strony powodowej nie może być uznane za bezprawne, a tym samym nie podlega ochronie na podstawie art. 24 k.c.

Dodatkowo wskazać należy, że strona pozwana nie ponosi odpowiedzialności za treść publikacji prasowych ani komentarzy formułowanych przez czytelników.

W ocenie Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy nie można mówić o naruszeniu innego dobra osobistego powoda, jakim jest prawo do prywatności poprzez ujawnienie opinii publicznej przebiegu spotkania z 19 lipca 2016 r.

Przede wszystkim wskazać należy, że strona powodowa nie wykazała, aby kiedykolwiek sformułowała wobec strony pozwanej żądanie zachowania w tajemnicy przebiegu tego spotkania. Żądanie poufności nie pojawiło się ani w okresie poprzedzającym spotkanie, ani też w jego trakcie. Również po jego zakończeniu strona pozwana nie miała żadnych podstaw do przyjęcia, że powód nie zgadza się na ujawnienie osobom postronnym przebiegu spotkania. Niechęć strony powodowej do ujawnienia przebiegu spotkania jest zrozumiała – przedstawiciele powoda zastosowali bowiem w jego trakcie formy nacisku nie budujące autorytetu klubu. Nie może być to jednak wystarczający argument do przyjęcia, że prawo do prywatności zostało naruszone. Można byłoby o takim naruszeniu mówić, gdyby strona powodowa zastrzegła poufność rozmów. Podejmowanie przez podmiot działań w sferze publicznej sprawia, że sfera prywatności osoby prawnej musi być traktowana wężej niż w przypadku osób fizycznych nie podejmujących takiej działalności.

Ujawnienie treści negocjacji, w szczególności zastosowanych form nacisku, było również usprawiedliwione działaniem w obronie uzasadnionego interesu własnego i społecznego. To właśnie zastosowane formy nacisku były głównym czynnikiem, który sprawił, że strona pozwana miała usprawiedliwione przekonanie o możliwym obejściu zapisów umowy z 2012 r.

W tej sytuacji powództwo jako nieusprawiedliwione w świetle art. 24 k.c. podlegało oddaleniu.



O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zasądzając od strony powodowej na rzecz pozwanej kwotę 5.897 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w stawce minimalnej powiększonej o opłatę skarbową od pełnomocnictwa.

SSO Marek Syrek